

Pomnik II wojny światowej usunięty, ponieważ był zbyt biały



Kiedy myślisz, że nie może być bardziej dziwaczne... oto absurd tego tygodnia.

70 lat temu odznaczony weteran z czasów II wojny światowej namalował mural na kampusie Uniwersytetu Rhode Island na cześć poległych, którzy stracili życie na wojnie.

95-letni artysta nadal żyje, może teraz zobaczyć, jak jego praca zostaje usunięta.

Uczniowie narzekali, że brak różnorodności na muralu sprawia, że `[]` czują się nieswojo. Przedstawiono zbyt wielu białych ludzi i za mało mniejszości.

Uniwersytet szybko uległ tłumowi, zakrył obraz i planuje go całkowicie usunąć.

To ironiczne, że w 2020 roku marudzenie tłumu może sprawić, że zostaniesz nazwany nazistą.

Więc człowiek, który miał jaja, by walczyć z prawdziwymi nazistami, zniszczy swój pamiątkowy obraz, aby uspokoić jakich delikutaśnych, którzy nie mogą nawet spojrzeć na obraz bez przypływu emocji.

Globalny plan szczepień przeciwko koronawirusowi bez Chin



Globalna inicjatywa o wartości 18 miliardów dolarów mająca na celu rozmieszczenie przyszłych szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19) na całym świecie wkracza w kolejną fazę – bez Chin.

W programie, o nazwie „COVID-19 Vaccines Global Access” (COVAX), uczestniczy 156 krajów i regionów. Ponadto oczekuje się, że w najbliższych dniach zarejestruje się 38 kolejnych rządów, zgodnie z oświadczeniem Gavi, grupy Vaccine Alliance kierującej wysiłkiem wraz ze *Światową Organizacją Zdrowia* (WHO) i Koalicją Innowacji w zakresie Gotowości Epidemicznej. Jednak Chiny [nie znajdują się na liście](#), pomimo własnych wysiłków w zakresie rozwoju szczepionki na koronawirusa i bliskich powiązań z WHO.

Celem COVAX jest udostępnienie 2 miliardów dawek szczepionek na koronawirusa do 2021 r. Oraz skupienie się na ochronie pracowników służby zdrowia i osób uważanych za narażone na większe ryzyko. Mimo że Chiny – i USA – nie uczestniczą, organizatorzy kontynuują wysiłki, ponieważ liczba ofiar koronawirusa zbliża się do 1 miliona.

Według [danych z Johns Hopkins University](#), około 964000 osób zmarło z powodu koronawirusa.

COVAX nadal stara się współpracować z każdym krajem na świecie

Jak twierdzą urzędnicy Gavi, spodziewali się, że Chiny zarejestrują się w COVAX, ponieważ Pekin mógłby w ten sposób pomóc sobie w naprawie wizerunku na całym świecie w związku z tym, jak poradził sobie z początkową epidemią koronawirusa. Ponadto pomogłoby to również wypełnić pustkę pozostawioną przez nieobecność USA.

Wiele krajów, takich jak Stany Zjednoczone i Chiny, przygotowywało własne umowy dotyczące dawek szczepionek. To wywołało obawy, że biedniejsze regiony mogą zostać w tyle.

Odnosząc się do Chin i nieobecności Stanów Zjednoczonych, szef Gavi, Seth Berkley powiedział, że ich celem pozostaje [współpraca z każdym krajem na świecie](#). „Mogę was zapewnić, że rozmawialiśmy i będziemy kontynuować rozmowy ze wszystkimi krajami” – powiedział.

Gavi i jego partnerzy w COVAX starają się dać krajom, które już załapały się na przyszłe dostawy, szansę na zabezpieczenie się przed ryzykiem jakie niesie ewentualnie nieskuteczna szczepionka. Jednocześnie program oferuje również pomoc dla biedniejszych krajów, których przypadku nie stać na szczepionki, a także dla wielu krajów o wysokich dochodach, które nie mają umów na dostawy z firmami zajmującymi się szczepionkami.

Według organizatorów, COVAX planuje najpierw potraktować priorytetowo pracowników służby zdrowia, a następnie zwiększyć dawki nawet dla 20 procent populacji krajów uczestniczących. W tym celu organizatorzy planują wykorzystać zbiorową siłę nabywczą do negocjowania wysoce konkurencyjnych cen ze strony firm farmaceutycznych.

Podczas niedawnej konferencji prasowej, Berkley potwierdził, że 64 kraje o wyższych dochodach już podpisały umowę z COVAX.

„Na dzień dzisiejszy 64 kraje o wyższych dochodach, w tym 29 gospodarek działających jako Team Europe, złożyły prawnie wiążące zobowiązania do przystąpienia do obiektu COVAX” – powiedział. Oprócz tego oczekuje się, że wkrótce zarejestruje się również 38 innych krajów.

Te kraje o wyższych dochodach będą miały dostęp do szczepionek z portfolio COVAX i oczekuje się, że zapłacą za własne dawki. Krajom o niższych dochodach, które przystąpiły do COVAX, zostaną dla nich zakupione dawki. Obecnie istnieje 96 takich krajów.

COVAX napotyka przeszkody, od umów dwustronnych po nietestowane szczepionki

Pozostają pytania dotyczące sposobu działania COVAX. Jak dotąd udało się zebrać tylko 700 milionów dolarów z 2 miliardów dolarów, które uważano za potrzebne na opłacenie szczepionki w krajach o niższych dochodach.

Ponadto nie jest jasne, w jaki sposób umowy zawarte już w wielu krajach bezpośrednio z producentami szczepionek wpłyną na plany WHO.

„Myślę, że głównym pytaniem dla COVAX i sprawą, która zadecyduje o tym, czy COVAX może naprawdę zrealizować swoją wizję, jest to, w jakim stopniu te transakcje, które są zawierane przez bogate kraje, oznaczają, że same nie będą tak bardzo potrzebować COVAX, i dlatego mogą nie zapewnić wystarczającego finansowania krajom, które nie są w stanie same pokryć kosztów”- mówi Alex Harris z Wellcome Trust.

Według Mariangeli Simao z WHO w idealnym świecie nie byłoby takich dwustronnych umów. To powiedziawszy, przyznała, że wiele z tych transakcji było już w trakcie tworzenia COVAX. W związku z tym umowy te „są w pewnym sensie niebezpieczne” dla

planu.

„Mechanizm sprawiedliwej alokacji” WHO proponuje dystrybucję szczepionek z inicjatywy COVAX w dwóch fazach. W pierwszej fazie kraje uczestniczące otrzymałyby początkowo szczepionki proporcjonalne do ich populacji; wystarczająca ilość, aby uodpornić trzy procent populacji. Ta początkowa dawka trafiłaby do pracowników pierwszej linii opieki zdrowotnej. Dodatkowe dawki szczepionek byłyby dostarczane do momentu pokrycia 20 procent populacji kraju.

W drugiej fazie szczepionki będą następnie dostarczane do krajów w oparciu o pilną potrzebę szczepień w tych krajach. Pilność opierałaby się na dwóch kryteriach, pierwszym z nich byłoby to, jak szybko wirus się rozprzestrzenia i czy inne patogeny rozprzestrzeniają się w tym samym czasie, drugie byłoby oparte na wskaźnikach, takich jak wykorzystanie łóżek w szpitalach i oddziałach intensywnej terapii.

Plan WHO zawiera jednak wiele zastrzeżeń. Co najważniejsze, ramy zostały napisane bez znajomości cech jakiejkolwiek szczepionki, która będzie dostępna jako pierwsza i zamiast tego opiera się na „szczepionce o szerokim profilu bezpieczeństwa i skuteczności”. Jeśli na przykład jedna szczepionka okaże się skuteczniejsza w ochronie osób starszych niż młodych, może być potrzebna inna strategia.

„Mam 40 lat doświadczenia jeśli chodzi o zdrowia publicznego i [pomaganie w sporządzaniu planu] jest zdecydowanie największym wyzwaniem, przed jakim kiedykolwiek stanąłem” – mówi Simao. Przyznała, że „istnieje ogromna niepewność i zauważyła, że „dokument jest tylko „ostateczną wersją roboczą”.

Źródła:

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[Coronavirus.JHU.edu](https://coronavirus.jhu.edu)

Twitter zachęca do krajowego terroryzmu w ramach swojego planu poprawy „zdrowej konwersacji” na ich platformie



Twitter od lat reguluje treści, cenzuruje konserwatywne konta i usuwa kontrowersyjne tweety, które określa jako „mowę nienawiści”. Zespół Twittera zajmujący się regulacją treści lubi interweniować w proces demokratyczny, [zakładać kaganiec konserwatystom](#) i kontrolować narrację, ale kiedy przychodzi czas, aby rozprawić się z rzeczywistą przestępczością i przemocą, Twitter przymyka oczy.

Platforma wielokrotnie blokowała konta konserwatystów, a nawet powstrzymywała prezydenta przed nawoływaniem do prawa i porządku. Teraz platforma [otwarcie zezwala na tweety zachęcające do podpaleń i zamieszek](#). Vlogger Black Lives Matter udostępnił na Twitterze wezwanie do podpaleń w Louisville w stanie Kentucky.

„Louisville, KY spłonie dziś w nocy”, napisał na Twitterze Lee

G News, czarny vlogger, który pozował na ulicznym zdjęciu z dzieckiem z zaciśniętymi pięściami.

Podżeganie do przemocy nie narusza zasad Twittera

Zamiast usunąć tę brutalną mowę nienawiści i zająć stanowisko w obronie prawa i porządku na ulicach Louisville, Twitter zauważył, że tweet nie narusza zasad firmy. „Mogę potwierdzić, że wspomniany tweet nie narusza zasad Twittera” – powiedziała rzeczniczka Twittera dla *Breitbart News*. Tweety wzywające do wprowadzenia prawa i porządku są niedozwolone, ale tweety nawołujące do przemocy tłumy są otwarcie popierane?

W 2018 roku Twitter wyznaczył nowe standardy poprawy „zdrowia konwersacji” na platformie. Okazuje się, że poprawa „zdrowia konwersacyjnego” obejmuje wirusową promocję wszystkich motywowanych rasowo tweetów, które wzywają duże sieci przestępcze do podpażeń, zamieszek, zniszczenia mienia i życzenia śmierci organom ścigania. Chłodna i pobłażliwa reakcja Twittera na ten powstańczy tweet pokazuje, że są oni głęboko związani z powstaniem w amerykańskich miastach i aktywnie uczestniczą w buncie przeciwko Stanom Zjednoczonym. Ponieważ terroryzm krajowy jest obecnie wszechobecny w miastach Ameryki, Twitter [stał się sojusznikiem przestępców, gangów i brutalnej działalności mafijnej](#).

Ten tweet nie jest jedyną promocją przemocy krążącą na Twitterze. Wiele brutalnych tweetów Black Lives Matter może stać się wirusowymi, promując zniszczenie nie tylko w Louisville, ale także w miastach w całych Stanach Zjednoczonych. Twitter otwarcie zezwala na niektóre z najbardziej okrutnych form mowy nienawiści i udział w niszczeniu Stanów Zjednoczonych. „Spal to wszystko” i „Zlikwiduj policję” pojawiają się na portalu społecznościowym, ponieważ przemoc mafijna jest otwarcie promowana.

Jeden z tweetów, których Twitter odmawia usunięcia, zyskał status trendów na stronie mediów społecznościowych: „Mam

nadzieję, że dziś wieczorem spalą Louisville... Spalcie to, uczelnia to teren całej sprawy” zyskał status trendów w serwisie społecznościowym. To otwarte zachęcanie do przemocy i anarchii doprowadziło do rozstrzelania dwóch policjantów z Louisville, którzy są obecnie leczeni.

Jack Dorsey, dyrektor generalny Twittera, ma teraz moralny obowiązek przeprosić Amerykę, wezwać do ustanowienia prawa i porządku oraz zaprzestać zezwalania na wykorzystywanie platformy przez przestępców, którzy podżegają do terroru i przemocy tłumu. Aby być na bieżąco z aktualnym powstaniem, przeczytaj [artykuł AntifaWatch.News.](#)

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[NaturalNews.com](#)

[Cenzura. Nowości](#)

[NaturalNews.com](#)

**Prezydent Trump podpisze
dekret Born Alive, chroniący
dzieci, które przeżyły
aborcję**



W tym tygodniu Prezydent Trump potwierdził, że podpisze dekret zapewniający [dodatkową ochronę dzieciom, które przeżyły aborcję](#). The Born Alive Executive Order, ogłosił podczas nagranych przemówienia, które zostało wygłoszone podczas National Catholic Prayer Breakfast, ma na celu urzeczywistnienie „świętej moralności” kraju.

Powiedział, że wszystkie dzieci są stworzone na obraz Boga, bez względu na to, czy się urodziły, czy nienarodzone, dodając: „Zawsze będę bronić żywotnej roli religii i modlitwy w społeczeństwie amerykańskim i zawsze będę bronić świętego prawa do życia”.

Zakon gwarantuje, że dzieci urodzone żywe, w tym niepełnosprawne i skrajnie przedwcześnie urodzone, otrzymają niezbędną opiekę medyczną. Chociaż Trump nie podał szczegółów kolejności w przemówieniu, podobne propozycje, które pojawiły się na początku tego roku w Senacie i Izbie, wymagałyby, aby pracownicy służby zdrowia traktowali dzieci urodzone żywe po próbie aborcji w taki sam sposób, jak każdego noworodka.

Jennifer Lichter rozmawiała z [„Faith Nation” CBN News](#), aby omówić dekret wykonawczy. Powiedziała, że „celem nakazu jest zapewnienie godnego traktowania każdemu dziecku, które urodzi się żywe, niezależnie od okoliczności.

Powiedziała CBN News, że Sekretarzowi Zdrowia i Opieki Społecznej powiedziano, aby upewnił się, że każdy szpital, który otrzymuje fundusze federalne, ma świadomość, że jest zobowiązany do zbadania i leczenia każdego dziecka, które urodzi się żywe, bez względu na to, jak wcześnie. HHS jest również instruowany, aby energicznie egzekwować tę zasadę.

Przewodniczący rady ds. Wolności Mat Staver pochwalił to posunięcie, mówiąc: „Jeśli ta ochrona nie zostanie wdrożona, aborcjonista po prostu wstaje od stołu i zostawia dziecko na śmierć w męczarniach. Musimy kontynuować walkę, aby macica znów stała się bezpiecznym miejscem w Ameryce ”.

Według Liberty Counsel, Demokraci w Kongresie odmawiali przyjęcia takiego ustawodawstwa ponad 80 razy, pozwalając aborcjonistom na popełnianie dzieciobójstw bez konsekwencji.

Ustawa podpisana przez prezydenta George’a W. Busha w 2002 r. Rozszerzyła ochronę prawną niemowląt, które urodziły się żywe, na każdym etapie rozwoju, w tym także po próbie aborcji. Jednak brak przepisów wykonawczych oznaczał, że nie przykładano do niego wagi.

Proponowane przepisy znane jako Born-Alive Abortion Survivors Protection Act, które były rozpatrywane w tym roku oraz w 2019 roku, obejmowały konsekwencje karne dla lekarzy, którzy naruszyli ustawę z 2002 roku. Nastąpiło to po tym, jak demokratyczny gubernator Wirginii, Ralph Northam, zasugerował podczas wywiadu na żywo, że matki i lekarze powinni mieć możliwość odmowy opieki medycznej noworodkom, które przeżyły aborcję.

Ustawa wymagałaby, aby dzieci [urodzone żywe w klinikach aborcyjnych](#) były przewożone do szpitala na leczenie; za umyślne zabicie dziecka w takich okolicznościach grozi do pięciu lat więzienia.

Lepsze finansowanie badań noworodków również zapewniło zarządzenie wykonawcze

Nowe zarządzenie Trumpa zapewni również fundusze na badania noworodków, które mogą zwiększyć wskaźniki przeżywalności tych dzieci. Niestety, Lichter powiedział, że słyszeli wiele raportów ze szpitali mówiących rodzicom, że nic nie mogą zrobić dla wielu dzieci urodzonych przedwcześnie i że wiele z nich nawet nie próbuje pomóc dzieciom w takich

okolicznościach.

Posunięcie Trumpa jest bardzo mile widziane, ale jest również przypomnieniem smutnego stanu, w jakim jest Ameryka, gdy rachunki i nakazy wykonawcze są potrzebne, aby zachęcić pracowników służby zdrowia – których zadaniem jest ochrona życia – do [ratowania wszystkich](#) dzieci, które urodziły się żywe.

Źródła:

[WND.com](#)

[DailySignal.com](#)

[CBN.com](#)

Melbourne rozpocznie aresztowanie „teoretyków spiskowych” COVID-19 i wtrącenie ich do obozów koncentracyjnych



[Nowa propozycja](#) Daniela Andrewsa, 48 urzędującego premiera Wiktorii w Australii, sprawiłaby, że mieszkańcy, którzy

naruszają ograniczenia dotyczące koronawirusa w Wuhan (COVID-19), lub nawet po prostu rozpowszechniają to, co rząd uważa za „teorie spiskowe” na temat *plandemii* – mogą zostać zamknięci lub wrzuceni do obozów koncentracyjnych przez każdego „urzędnika publicznego”.

Szalony polityk, skrajnie lewicowego stanu australijskiego już trafił na światowe nagłówki za sankcjonowanie [włamań do domów ludzi i rozbijania szyb samochodowych](#), podejrzewając, że ograniczenia dotyczące koronawirusa z Wuhan (COVID-19) są lekceważone. Teraz chce rozpocząć aresztowania i przetrzymywanie ludzi bez żadnych dowodów popełnienia przestępstwa, wszystko po to, aby ludzie byli „bezpieczni” przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

W przeciwnym razie niewinni mieszkańcy Wiktorii, gdyby propozycja Andrews została uchwalona, □□podlegaliby aresztowaniu przez każdego „funkcjonariusza publicznego”, a nie tylko funkcjonariusza policji, gdyby tylko podejrzewano ich o koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Dozwolone byłyby również aresztowania tych, którzy kwestionują oficjalną narrację *plandemiczną*, którą rząd uważa za rozpowszechnianie niebezpiecznych „teorii spiskowych”.

Wniosek zawiera również przepisy dotyczące postępowania z osobami podejrzanymi o naruszenie zasad koronawirusa z Wuhan (COVID-19) w ich domach i miejscach pracy. Kapusie mogliby zadzwonić na rządową linię informacyjną, aby zgłosić potencjalne naruszenia, co skłoniłoby „urzędników państwowych” do inspekcji lub aresztowania.

Co na to Ameryka?

Odpowiadając na tę propozycję, 18 byłych sędziów i prawników, wszyscy bardzo poważani, napisało list otwarty, ostrzegając, że propozycja Andrews jest „bezprecedensowa, nadmierna i podatna na nadużycia”.

Ross Gillies QC, jeden z prawników, powiedział mediom, że

obawia się, że środek ten zostanie powszechnie nadużyty przez żadnych władzy urzędników rządowych, którzy chcą doprowadzić do walki.

„Nie ufam komuś, kogo nominuje urzędników z uprawnieniami do dokonywania aresztowań” – cytuje Gilliesa. „Martwię się, że władza jest bardzo niebezpieczną rzeczą”.

„Niektórzy ludzie są podekscytowani władzą i możliwością sprawowania władzy nad kimś innym” – dodał. „Istnieje możliwość ogromnej niesprawiedliwości. Ktoś może złapać kogoś i powiedzieć: `Mam powody, by sądzić, że jesteś nosicielem COVID lub znam kogoś, kto ma COVID i zatrzymuję cię. W takiej sytuacji nie byłoby lekarstwa. To może być najgorszy scenariusz, ale wiemy, że może się to zdarzyć ”.

Co mrozące krew w żyłach, projekt ustawy Andrews przeszedł już przez izbę niższą, a teraz przejdzie do izby wyższej, która ma prawo ją przegłosować lub wnieść poprawki w kolejnym miesiącu. Gillies namawia izbę wyższą do jej odrzucenia, z oczywistych powodów, nazywając ją „drakońską”.

Inny sygnatariusz listu, James Peters QC, wyraził podobne obawy co do środka, zauważając, że władza „jest bardzo odurzająca i tylko niektórzy ludzie mogą z niej korzystać ostrożnie, np. Bardzo dobrze wyszkolone grupy”.

Zapytany, czy może wyobrazić sobie scenariusz, w którym niewinni Wiktorianie są aresztowani na ulicach przez ludzi, którzy nie są policjantami, Peters odpowiedział, że może, i że jest to „bardzo duże ryzyko”.

Chociaż zwykle jest tak, że po aresztowaniu następuje postawienie przed sądem z opcją zwolnienia za kaucją, proponowane nowe prawo całkowicie wyeliminuje ten proces. Co gorsza, gdyby obok niego ustanowiono nadzwyczajne uprawnienia, Victoria mogłaby dosłownie zobaczyć sytuację w rodzaju Czwartej Rzeszy manifestującą się na jej granicach.

„Mamy tradycyjne rozumienie władzy policyjnej i zadośćuczynienia przed sądami, jeśli masz obawy co do sposobu wykonywania uprawnień” – mówi. „Ale w jaki sposób możesz skutecznie przetestować przekonanie, na podstawie którego zostałeś skępowany? Możesz się o tym nie dowiedzieć [dlaczego zostałeś aresztowany], dopóki nie trafisz do sądu”.

Źródła:

DailyMail.co.uk

NaturalNews.com

Naukowcy mogą teraz wszczepiać „fałszywe wspomnienia” do mózgów zwierząt



Idea naukowców wszczepiających „fałszywe” wspomnienia może wydawać się sceną prosto z książki science-fiction. Ale jak się okazuje, nie jest to tak naciągane, jak się wydaje. W niedawnych badaniach neuronaukowcom z Hospital for Sick Children w Toronto udało się [zmanipulować mózgi myszy, aby posiadały wspomnienia, które nigdy im się nie przytrafiły](#) .

W szczególności grupa zastosowała optogenetykę – złożoną technikę, która pozwala naukowcom kontrolować neurony za pomocą światła – do manipulowania myszami w celu tworzenia fałszywych wspomnień, a następnie zachowywania się zgodnie z tymi wspomnieniami.

Zdaniem naukowców ich odkrycia sugerują, że możliwe jest ominięcie doświadczenia i wszczepienie określonej pamięci poprzez bezpośrednią stymulację mózgu. Ich [odkrycia ukazały się](#) w czasopiśmie *Nature Neuroscience*.

Kodowanie fałszywych wspomnień

Wcześniejsze badania wskazują, że zwierzęta potrafią rozpoznawać sygnały obecne w ich środowisku i zapamiętywać je, aby kierować swoimi przyszłymi decyzjami. Naukowcy wyodrębnili również ważne składniki wspomnień i prześledzili je do określonych obszarów mózgu i obwodów nerwowych.

Biorąc pod uwagę obecny poziom zrozumienia mechanizmów molekularnych odpowiedzialnych za powstawanie wspomnień, zespół z Toronto wysunął teorię, że możliwe jest odwrócenie tego procesu i wszczepienie sztucznych wspomnień, które nigdy nie miały miejsca.

Aby pomyślnie przeprowadzić implantację, naukowcy ustalili pewne kryteria. Po pierwsze, wydarzenie uczenia się, czyli tworzenie pamięci, powinno mieć miejsce tylko w mózgu. Nie powinno to następować poprzez wystawianie obiektów badań na rzeczywiste zdarzenie.

Po drugie, obiekty badań powinny następnie zademonstrować, że zachowały wspomnienia, zachowując się zgodnie z przewidywaną zawartością pamięci. Ich odzyskiwanie pamięci powinno być również ograniczone do wytrenowanej wskazówki i nie powinno obejmować niepowiązanych wskazówek.

Aby spełnić pierwsze kryterium, naukowcy wykorzystali optogenetykę do jednoczesnej aktywacji obszaru mózgu myszy

związanego z percepcją zapachu oraz tych obszarów mózgu, które są związane z nagrodą lub awersją.

Niektóre myszy eksperymentalne zostały wyszkolone w kojarzeniu acetofenonu o zapachu pomarańczy, ketonu aromatycznego, z nagrodą, podczas gdy inne uczono, aby kojarzyły to z nieprzyjemnym doznaniem, w tym przypadku elektrycznym porażeniem stopy. To kondycjonowanie przeprowadzono bez wystawiania żadnej grupy myszy na acetofenon.

Następnie, aby sprawdzić, czy zaimplantowane wspomnienia przetrwały, naukowcy zbadali zachowanie myszy kontrolnej i myszy eksperymentalnej umieszczonej w komorze. Jedna ze ścian była wyłożona tapetą o zapachu pomarańczy, a drugą wyłożoną [karwonem](#), zapachem kontrolnym.

Myszy kontrolne nie wykazywały preferencji dla żadnej ze stron komory. W międzyczasie myszy, które były kondycjonowane w celu skojarzenia acetofenonu z nagrodą, preferowały ścianę o zapachu pomarańczy, podczas gdy myszy przystosowane do łączenia acetofenonu z nieprzyjemnym doznaniem unikały go. Myszy zignorowały zapach kontrolny.

Naukowcy przyjrzeni się neuronom aktywowanym w mózgach myszy, które miały fałszywe wspomnienia, i porównali je z neuronami aktywowanymi w mózgach myszy, które doświadczyły rzeczywistego porażenia nóg podczas wężowania acetofenonu.

Zespół odkrył znaczące podobieństwa w ich mózgach, co sugeruje, że fałszywe wspomnienia były równie dobre jak naturalne. Podsumowując, eksperymenty pokazują, że myszy działały zgodnie ze swoimi fałszywymi wspomnieniami opartymi na zapachach, mimo że nigdy wcześniej nie doświadczyły prawdziwego zapachu.

Odkrycia te pokazują, że naukowcy zaczynają coraz głębiej rozumieć, w jaki sposób powstają wspomnienia, do tego stopnia, że [można naśladować cały proces i tworzyć sztuczne wspomnienia](#) za pomocą samej optogenetyki – powiedziała

współautorka Sheena Josselyn.

W przyszłości badania te mogą pomóc naukowcom zbadać, jak tworzenie i odzyskiwanie wspomnień zmienia się wraz z wiekiem oraz jak choroby neurodegeneracyjne wpływają na te mechanizmy.

Źródła:

WakingTimes.com

Nature.com

The-Scientist.com

Wypróbuj proste metody na wzmocnienie swojej odporności



Przeważnie infekcje zaczynają nam doskwierać, gdy na horyzoncie pojawia się jesienna plucha. Można jednak to zmienić, dbając o swoją odporność. Im wcześniej się za to zabierzemy, tym bardziej wyjdzie nam to na zdrowie. Sposoby są często dużo prostsze do wprowadzenia w życie, niż nam się wydaje. Wystarczy przyjrzeć się codziennym zwyczajom i sięgnąć do domowych metod, które sprawdzają się od pokoleń.

Świetna wiadomość dla wielbicieli snu

Należy pamiętać o odpoczynku i wysypianiu się, ponieważ przemęczony organizm staje się bardziej podatny na infekcje. Gdy śpimy, szyszynka wydziela melatoninę, która przyczynia się m.in. do wzmocnienia układu odpornościowego, zwiększając produkcję limfocytów. Jako przeciwutleniacz niszczy też wolne rodniki i regeneruje organizm człowieka. Poziom melatoniny jest uzależniony od światła, im jest ciemniej, tym więcej jej [powstaje](#), nazywa się ją więc „hormonem nocy” lub „hormonem snu”. Dlatego [aby sen przyniósł najwięcej korzyści](#), zaleca się sypianie w całkowitej ciemności. Jakość snu poprawia też cisza, nie zapominajmy zatem o wyłączeniu na noc urządzeń elektronicznych. Emitują one z pozoru niegłośny szum. Dźwięk ten powoduje wzrost poziomu adrenaliny, co skutkuje stresem i obniżeniem [odporności](#).

Naszemu ciału i umysłowi [nie służy zdenerwowanie](#), które zmniejsza sprawność sił obronnych, za to pomaga pozytywny nastrój, uśmiechanie się, w efekcie czego uwalniają się endorfiny, naturalne substancje przeciwzapalne.

Ruch

Doskonałą profilaktyką prozdrowotną jest aktywność fizyczna, która zapewnia nam kondycję psychofizyczną. Ruch, zwłaszcza na świeżym powietrzu, poleca się wszystkim, niezależnie od wieku.

Chcesz, by organizm lepiej radził sobie ze zmianami temperatury i warunkami pogodowymi, postaraj się go zahartować. Przykładowo bierz rano naprzemienny prysznic – polewaj się parokrotnie wodą, poczynając od ciepłej, a kończąc na zimnej.

Kolorowo na talerzu

Pora wyrobić dobre nawyki żywieniowe. Nasz jadłospis powinien obfitować w dużą ilość warzyw i owoców, które zawierają

antyoksydanty, np. witaminy A, C, E, karotenoidy, bioflawonoidy, cynk i selen. Przeciwutleniacze zwalczają wolne rodniki. Naturalna bomba warzywno-owocowa każdego dnia pomoże stworzyć „obronną twierdzę”, chroniącą przed natarciem bakterii i wirusów. Sięgajmy często m.in. po marchew, szpinak, jarmuż, brokuły, dynię, bataty, pomidory, czerwoną paprykę, pietruszkę, czarne i czerwone porzeczki, borówki amerykańskie, truskawki (także te mrożone).

Co do cytrusów, to spotyka się informacje, że mają one właściwości wychładzające i nasz organizm musi włożyć sporo energii, żeby zwiększyć ich temperaturę i móc je strawić. Dlatego zajadajmy się nimi w upały, a w okresie jesienno-zimowym lepiej ograniczyć ich spożycie. Do naparów i herbatek zamiast cytryny świetnie nadaje się rosnąca także w Polsce [pigwa](#), obfite źródło witaminy C, a także A i witamin z grupy B oraz składników mineralnych, takich jak potas, magnez, żelazo, wapń.

W chłodniejsze dni dobrze jest gotować potrawy rozgrzewające, np. wszelkiego rodzaju zupy, doprawiane aromatycznymi przyprawami [typu imbir](#), kurkuma, majeranek, oregano, czosnek, pieprz cayenne, curry, chili, cynamon. Wspomniane przyprawy nie tylko rozgrzewają, lecz także mają właściwości bakteriobójcze i antywirusowe.

W szarugowe poranki kanapki można zastąpić ciepłą owsianką lub królową kasz – kaszą jaglaną, która zawiera składniki mineralne, [witaminy](#), rozgrzewa i ma właściwości antywirusowe. A jeśli już zdarzy się infekcja, to pomoże ją zwalczać. Usuwa nadmiar śluzu z [organizmu](#). Ciepłe śniadanie można przyprawić nutą imbiru i cynamonu, orzechami i owocami, siemieniem lnianym.

Śniadanie powinno spożywać się w ciągu godziny od przebudzenia. Komórki układu immunologicznego muszą być regularnie odżywiane, by były w stanie przeciwdziałać [drobnoustrojom](#).

Kasza jaglana wyśmienicie sprawdza się jako wytrawny składnik np. drugiego dania lub sałatek.

Tradycyjne zamiłowanie Polaków do kiszonek z kapusty, ogórków, soku z kiszzonego buraka, domowego kwasu chlebowego i własnej produkcji octu jabłkowego to, poza walorami smakowymi, rewelacyjna metoda dostarczania organizmowi naturalnych probiotyków, które zapewniają zdrowie naszych jelit. Dzięki równowadze bakteryjnej w jelitach zostaje zahamowany rozwój patogenów i stymuluje się układ immunologiczny.

Czosnek, cebula strzegą odporności, więc warto je mieć często na talerzu. Dzieciom można „przemycić te dość piekące przysmaki”, robiąc z nich syropy, np. zalewane miodem.

Inne skarby

Skorzystajmy z dobrodziejstwa aloesu, który ma w sobie wiele przeciwutleniaczy i minerałów, dzięki czemu dba o równowagę flory jelitowej oraz pobudza makrofagi niszczące m.in. drobnoustroje. Z jego miąższu można przygotować sok.

W spiżarni nie powinno zabraknąć źródeł witamin w postaci soku z malin czy z owoców lub z kwiatów bzu. Można ich smakiem urozmaicać ziołowe napary, np. z czystka, bogatego w polifenole, które neutralizują wolne rodniki, hamują powstawanie i rozwój stanów zapalnych.

Napar z hibiskusa lub dzikiej róży, które dostarczą dawkę witaminy C, można osłodzić miodem, np. malinowym bądź lipowym. Ważne, by zrobić to dopiero, gdy napar ostygnie, inaczej bowiem ten „złoty nektar” utraci swoje [drogocenne właściwości](#). Wśród nich jest działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, wykrztuśne, uodparniające, chroni przed rozwojem zakażenia.

Rozgrzewająca herbatka z kwiatostanu lipy polecana jest wieczorem, bo działa napotnie.

Warto też wrzucać do naparów antyseptyczne [goździki](#), pyszne

w połączeniu z imbirem i miodem lub w indyjskim masala czaj.

Skarbem mogą być także oleje – np. z [czarnuszki](#), zwiększający poziom przeciwciał w naszym organizmie, czy olej lniany zawierający [kwasy omega-3](#), poprawiające kondycję układu immunologicznego.

Sposobów budowania odporności jest mnóstwo, to jedynie przykłady. Wiele z nich pamiętamy z dzieciństwa, a do dobrych praktyk warto wracać.

Źródła:

[PoradnikZdrowie](#)

[StudioŻycia](#)

[Poradnik Zielarski](#)

[WP abcZdrowie](#)

[Medonet](#)

[Onkonet](#)

Coca-Cola przekupywała naukowców przez lata, podsycając epidemię otyłości, która ostatecznie pogorszyła

pandemię



Raport [śledczy](#) opublikowany w *Public Health Nutrition* stwierdza, że Coca-Cola prowadzi oszukańczą naukową grupę frontową o nazwie Global Energy Balance Network (GEBN). Ta frontowa grupa Coca-Coli twierdzi, że bada przyczyny otyłości, ale tak naprawdę jest tylko zespołem oszustów, wykorzystujących „naukę” do ukrycia faktu, że przemysł napojów napędza epidemię otyłości w USA.

Wskaźniki otyłości gwałtownie wzrosły w latach 2013-2015 – w tym samym czasie, gdy GEBN bagatelizowała rolę, jaką słodkie napoje odgrywają w epidemii otyłości. Coca-Cola nie tylko sfinansowała tę frontową grupę kwotą milionów dolarów, ale starała się bagatelizować fakt, że jest głównym darczyńcą, jednocześnie próbując zatuszować, ile przekazała.

Coca-Cola próbuje ukryć swoją operację manipulowania Amerykanami w kwestii prawdziwych przyczyn otyłości

Raport śledczy został przeprowadzony przez naukowców z US Right to Know, University of Oxford, London School of Hygiene and Tropical Medicine oraz University of Bocconi w Mediolanie we Włoszech. Oni [badali ponad 18000 stron e-maili](#) pomiędzy The Coca-Cola Company w Atlancie, West Virginia University i University of Colorado. Dochodzenie wykazało, że Coca-Cola wspierała zwartą grupę naukowców, których nazywano „rodziną e-mailową”.

Sieć nie próbowała poprawić zdrowia publicznego, ale zamiast

tego próbowała je defraudować, manipulując nauką, aby wprowadzić Amerykanów w błąd co do prawdziwych metabolicznych przyczyn otyłości. Skorumpowana sieć wielokrotnie promowała, że „brak ruchu był jedyną przyczyną epidemii otyłości, a winę ponoszą wyłącznie Amerykanie. Sieć wielokrotnie bagatelizowała poziom wysokofruktozowego syropu kukurydzianego (HFCS) i substancji smakowych zawartych w napojach Coca-Cola.

Ich badania ukryły fakt, że napoje Coca-Cola są formułowane tak, aby uzależniać klientów od napoju bez względu na poziom cukru w „napojach i jego wpływ na system metaboliczny człowieka. Prawdziwe informacje naukowe na temat HFCS i słodkich napojów zostały ukryte, aby chronić zyski przemysłu napojowego.

Coca-Cola przekazała GEBN 1,5 miliona dolarów i przekazała kolejne miliony naukowcom powiązanym z GEBN. „Coca-Cola wykorzystywała pracowników akademickich zajmujących się zdrowiem publicznym do stosowania klasycznej taktyki tytoniowej w celu ochrony swoich zysków” – powiedział Gary Ruskin, dyrektor wykonawczy US Right to Know. „To najgorszy punkt w historii zdrowia publicznego i ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami związanymi z akceptacją funduszy korporacyjnych na działania w zakresie zdrowia publicznego”.

Jeden łańcuch e-maili ujawnił zwodnicze zamiary, ponieważ GEBN próbował sprawić, by darowizny Coca-Coli wyglądały jak fundusze od wielu uniwersytetów i osób wspierających. Naukowcy z GEBN omówili również zasady dotyczące ukrywania kwoty, jaką Coca-Cola wniosła do badań. Oszustwo pogorszyło się wraz ze strategią budowania koalicji GEBN, która połączyła sieć badawczą Coca-Coli z decydentami i urzędnikami zdrowia publicznego.

Oszustwo Coca-Coli dotyczące otyłości przyczynia się do pandemii COVID-19

Naukowcy, którzy odkryli ten schemat, nazywają to „najniższym

punktem w historii zdrowia publicznego". Ich raport z dochodzenia jest dziś jeszcze ważniejszy, ponieważ otyłość była jedną z najczęstszych przyczyn, które doprowadziły do powikłań i śmierci podczas „[pandemii COVID-19](#)”.

Jeśli Coca-Cola przyczyniała się do wskaźników otyłości i ukrywała to, to jest częścią problemu zaostrzającego COVID-19. Kłamiąc na temat swoich napojów, oszukują opinię publiczną, powodując szybki przyrost masy ciała, co prowadzi do większych komplikacji związanych z infekcjami wirusowymi. Coca-Cola dosłownie tworzy w człowieku środowisko sprzyjające namnażaniu się wirusów. Coca-Cola przyczynia się do powstania chronicznie chorych populacji o obniżonej odporności, która jest wielokrotnie zatrutowana każdym łykiem HFCS, [ułatwiając wirusom przejmowanie komórek](#), rozmnażanie się i zaostrzanie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych.

Źródła:

[BlackListedNews.com](#)

[DailyMail.co.uk](#)

[NaturalNews.com](#)

**Śmiertelność COVID-19 spada
wraz z poprawą leczenia,
lekarze zdobywają
doświadczenie**



Infekcje koronawirusem nadal zabijają prawie 1000 Amerykanów dziennie. Jednak osoby z niebezpiecznymi przypadkami mają [większe szanse na przeżycie](#) – dzięki dużym postępom w opiece medycznej i rosnącemu doświadczeniu lekarzy.

Szef Grupy Zadaniowej ds. Badań COVID w Mayo Clinic, Andrew Badley, powiedział w wywiadzie, że gotowość sektora opieki zdrowotnej jest dziś „znacznie lepsza” w porównaniu z lutym i marcem. Dodał, że lepsza i szybsza diagnoza, większa wiedza na temat podawanych leków i coraz więcej eksperymentalnych metod leczenia przyczyniły się do możliwego spadku śmiertelności.

Lekarze wyciągnęli wiele cennych lekcji od stycznia 2020 r., kiedy w Stanach Zjednoczonych pojawiły się pierwsze przypadki koronawirusa. Zapewniają, że w szpitalach nie zabraknie łóżek i respiratorów na OIOMach, kładzenie pacjentów na brzuchu, wczesne podawanie sterydów i leczenie pacjentów lekami rozrzedzającymi krew.

Leora Horwitz, profesor nadzwyczajny zdrowia populacji i medycyny w Grossman School of Medicine na [Uniwersytecie Nowojorskim](#), ostrzegła, że „nawet przy poprawie opieki zdrowotnej koronawirus w żaden sposób nie jest chorobą niegroźną i nadal pozostaje „bardzo poważnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego”.

Warto zauważyć, że w USA zginęło już 200 000 osób, a każdego dnia zarażają się tysiące Amerykanów. Liczba ofiar śmiertelnych COVID-19 w dużej mierze zależy przede wszystkim od liczby zarażonych osób; im więcej ludzi choruje, tym więcej umiera.

Pracownicy służby zdrowia odnieśli się do ważnych punktów z początkowego wybuchu epidemii w Nowym Jorku

Kiedy koronawirus po raz pierwszy uderzył w Nowy Jork, lekarze w mieście mieli ograniczoną wiedzę na jego temat jako przypadków pojawiających się na izbach przyjęć. W mieście odnotowano ponad 27 000 zgonów z powodu COVID-19 – zarówno prawdopodobnych, jak i potwierdzonych. Ogromna część zgonów w Nowym Jorku miała miejsce podczas szczytu epidemii w marcu i kwietniu.

W międzyczasie pracownicy służby zdrowia z różnych obszarów, takich jak Teksas, mieli więcej czasu na przygotowanie się i zdobycie wiedzy, co działa w oparciu o to, co wydarzyło się w Nowym Jorku – w oczekiwaniu na przybycie koronawirusa.

Robert Hancock, prezes Texas College of Emergency Physicians, powiedział, że grupa ma już pewien „poradnik” dotyczący leczenia pacjentów z koronawirusem. Dodał, że dzięki temu pracownicy służby zdrowia „lepiej rozumieją rzeczy, które działają... z COVID-19”.

Tymczasem prezes Texas Medical Association Diana Fite powiedziała, że jak najszybsze wprowadzenie leków rozrzedzających krew, takich jak heparyna, pomogło pacjentom z koronawirusem wyzdrowieć. „Wiele z tych zgonów... jest spowodowanych krzepnięciem krwi; skrzepy krwi niszczą ich narządy – powiedziała. „Nawet jeśli te rzeczy nie są lekarstwem, pomagają niewielkiemu procentowi osiągnąć lepsze wyniki. Dodajesz kilka z tych rzeczy i ogólnie uzyskujesz lepszy wynik ”.

Jeszcze bardziej rozsądnie jest chronić się przed koronawirusem od pierwszego punktu

Pomimo postępów w opiece zdrowotnej nadal rozsądniej jest chronić się przed COVID-19 zamiast czekać na hospitalizację.

W Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) opublikował [listę rzeczy do zrobienia](#) dla ludzi, aby uniknąć zarażenie koronawirusa. Należą do nich częste mycie rąk, unikanie bliskiego kontaktu, zakrywanie ust podczas kichania, codzienne czyszczenie i dezynfekcja, codzienne monitorowanie stanu zdrowia i noszenie maski jako protokoły zdrowotne, których wszyscy powinni przestrzegać.

Dyrektor CDC Robert Redfield powiedział prawodawcom podczas przesłuchania w Senacie 16 września, że [używanie maski na twarz](#) jest „bardziej gwarantowane” jako ochrona przed COVID-19 w porównaniu do szczepienia koronawirusem.

CDC podkreśliło, że maska ☐ jest nadal najlepszą ochroną dostępną dla większości ludzi, biorąc pod uwagę, że rzeczywista szczepionka przeciwko koronawirusowi jest wciąż w fazie rozwoju, a każda gotowa szczepionka może nie działać na wszystkich.

Eksperti ostrzegają, że nawet pozornie zdrowe osoby nadal są zagrożone koronawirusem. W przypadku, gdy szczepionka nie zbuduje odpowiedzi immunologicznej na koronawirusa u zdrowych ludzi, maska ☐ nadal będzie zapewniać ochronę.

Według [danych z Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają największą na świecie liczbę przypadków COVID-19 wynoszącą 6,8 miliona, z zarejestrowanymi 200814 ofiarami śmiertelnymi i 2,6 milionami przypadków wyzdrowienia.

Jeśli o mnie chodzi to uważam, że maseczki powinny nosić tylko osoby z oczywistymi objawami infekcji dróg oddechowych, takimi jak katar czy kaszel. Opieram ten argument na swoim przykładzie. Kiedy trafiłem do szpitala z obustronnym zapaleniem płuc z niewydolnością oddechową (na długo przed plandemią), to pierwsze co zrobiła pani doktor, która mnie przyjmowała, to dała mi maseczkę jako potencjalnego „siewcę anginy”, po około godzinie okazało się, że „jestem niegroźny dla otoczenia i maseczkę mogłem zdjąć.

Tak więc maseczka dla chorych a nie dla zdrowych !!!

Źródła:

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[CDC.gov](https://www.cdc.gov)

RPP: Pacjenci skarżą się na brak możliwości bezpośredniej wizyty w P0Z



Pacjenci najczęściej skarżą się na brak możliwości bezpośredniej wizyty w przychodni ze względu na zagrożenie epidemią – wskazywali na konferencji prasowej Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec oraz pełniący obowiązki szefa Narodowego Funduszu Zdrowia Filip Nowak.

W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa dotycząca współpracy Rzecznika Praw Pacjenta i Narodowego Funduszu Zdrowia w czasie pandemii COVID-19. Przedstawiciele tych dwóch instytucji mówili o tym, że w tym czasie „znaczaco wzrosły sygnały” związane z utrudnionym dostępem do lekarzy. Dlatego też rozpoczęto kontrole w placówkach, ale nie po to, by nakładać sankcje, lecz bardziej po to, by te sygnały wspólnie zweryfikować.

„Te nasze działania kładą nacisk bardziej na weryfikowanie (zgłoszeń – przyp. PAP) niż karanie” – tłumaczył rzecznik praw pacjenta. Dodał, że w 2020 roku do rzecznika wpłynęło już blisko 20 tys. takich zgłoszeń odnośnie do funkcjonowania placówek podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) wobec blisko 9 tys. 800 w całym ubiegłym roku.

„Tak jak podstawowa opieka zdrowotna najlepiej była oceniana w 2019 roku, tak na przestrzeni tych ośmiu miesięcy (2020 roku – przyp. PAP) najwięcej sygnałów mamy, jeśli chodzi o POZ” – zwrócił uwagę na problem Chmielowiec. „Musimy reagować na te niepokojące sygnały” – zaznaczył dalej.

Jak wynika z analizy zgłaszanych sygnałów, pacjenci od czasu wybuchu epidemii ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji) zgłosili też więcej negatywnych uwag dotyczących działania ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) – 19 tys. 55 w 2019 roku wobec 13 tys. 516 w trwającym roku. Natomiast mniej wpłynęło zgłoszeń, jeśli chodzi o opiekę szpitalną, psychiatryczną, stomatologiczną, uzdrowiskową i rehabilitacyjną.



Problemami, na które [pacjenci](#) skarżą się najczęściej, są: trudności z dodzwonieniem się do rejestracji, odmowa dotycząca realizacji wizyty osobistej. Zgłaszają też zastrzeżenia dotyczące samej jakości teleporad, trafności zdalnej diagnozy. Ponadto wskazują na problemy związane z realizacją zaleconych badań laboratoryjnych oraz skarżą się na to, że lekarz nie odbył wizyty domowej albo odmówił jej z powodu epidemii. Osoby z chorobami przewlekłymi informują o problemach związanych z otrzymaniem recepty na leki, niektórzy pacjenci mają problem z tym, by zgłosić deklarację wyboru lekarza POZ w placówce, lub mają utrudniony dostęp do dokumentacji medycznej.

„Chcemy zbadać, czy te sygnały faktycznie się potwierdzają. Czy dana placówka medyczna ograniczyła dostęp do świadczeń, czy faktycznie jest tak, że pacjenci nie mogą się dodzwonić

się, a jeśli tak, to jakie są tego przyczyny” – mówił Chmielowiec. Stwierdził też w kontekście teleporady, że „nie może odbywać się z automatu”, pomimo tego że bardzo dobrze się sprawdziła. „Nie może być tak, że udzielane są wyłącznie świadczenia w formie teleporady, dlatego że nie wszystkie problemy zdrowotne można w ten sposób rozwiązać” – podkreślił.

Równocześnie zwrócił uwagę też na to, że nie tylko pacjenci formułują swoje uwagi pod adresem PÓZ, lecz także dyrektorzy szpitali informują o zwiększonej liczbie pacjentów z problemami zdrowotnymi, które powinny być rozwiązane na etapie podstawowej opieki zdrowotnej. „PÓZ jest takim sitem, które powinno pomagać pacjentom w tych mniejszych, mniej skomplikowanych dolegliwościach zdrowotnych, a potem kolejno specjalistyczna opieka (AOS), a dopiero na samym końcu szpital i szpitalny oddział ratunkowy, na który powinni trafiać pacjenci z zagrożeniem życia lub zdrowia” – wyjaśnił.

Z kolei uczestniczący w konferencji prasowej pełniący obowiązki prezesa NFZ Filip Nowak podkreślał, że fundusz nie tylko jest płatnikiem świadczeń zdrowotnych, lecz także jest instytucją, która identyfikuje problemy związane z udzielaniem świadczeń. Zaznaczył, że opieka zdrowotna wskutek wybuchu epidemii została przeorganizowana, ale NFZ od początku jest zaangażowany w weryfikowanie sygnałów, które płyną od pacjentów, a dotyczą pewnych nieprawidłowości. Przypomniał, że od 1 września placówki lecznicze muszą sprawozdawać do funduszu, ile udzieliły świadczeń w formie zdalnej, a ile stacjonarnych. Jak wyliczył dalej Nowak, pod kątem dostępności świadczeń dla pacjentów sprawdzono już 7 tys. placówek. W blisko 20 proc. z nich pojawił się problem ze świadczeniem usług zdrowotnych.

Nowak zauważył też, że każdy z nas może być pacjentem i zakażonym (COVID- 19) i „źle by się działo, gdyby był persona non grata”.

W podobnym tonie wypowiadał się Rzecznik Praw Pacjenta.

Chmielowiec akcentował, że pacjent z podejrzeniem COVID-19 lub chory na tę chorobę jest takim samym pacjentem i system opieki zdrowotnej powinien być dla niego otwarty na każdym etapie. Dodał, że w przyszłym tygodniu opublikowany zostanie szczegółowy raport dotyczący zakresu udzielanych świadczeń zdrowotnych w okresie od stycznia do sierpnia tego roku.

Autorka: Klaudia Trochała